

Mam już dość
I udawać dłużej nie potrafię.
Ty i ja
Rozbitkowie na tonącej tratwie.
S.O.S. wołam lecz
Nikt chyba nie widzi co
Ze mną dzieje się.
Koniec nas,
Już na horyzoncie ciemna chmura.
Nie ma szans,
Wiem, tym razem chyba się nie uda.
W deszczu łez mokne lecz
Nie umiem powiedzieć wprost:
Już nie kocham Cię!
Bez pożegnania więc.

Odchodzę! Dłużej tak nie wytrzymam
Chcę być znowu szczęśliwa,
Nie mam już sił
Udawać, że coś jest między nami,
Wybacz, nie chcę Cię ranić,
Zapomij mnie!

Sama znów
Na mej wyspie samotności będę.
Czuję, że
Dla obojga nas tak będzie lepiej
Muszę iść, nie chcę byś
Marnował ze mną swój czas
Swoją cenny czas!
Bez pożegnania więc

Odchodzę! Dłużej tak nie wytrzymam
Chcę być znowu szczęśliwa,
Nie mam już sił
Udawać, że coś jest między nami,
Wybacz, nie chcę Cię ranić,
Zapomij mnie!

Trochę szkoda nas, ale
Nie ma po co trwać
W czymś co dawno się skończyło
Już nie wróci tamten czas.
Szczęście czeka gdzieś,
Może znów spotkamy je
Na swej drodze
Więc bez słowa żegnam Cię.

Odchodzę! Dłużej tak nie wytrzymam
Chcę być znowu szczęśliwa,
Nie mam już sił
Udawać, że coś jest między nami,
Wybacz, nie chcę Cię ranić,
Zapomij mnie!

Odchodzę! Dłużej tak nie wytrzymam
Chcę być znowu szczęśliwa,

Nie mam już sił
Udawać, że coś jest między nami,
Wybacz, nie chcę Cię ranić,
Zapomij mnie!